

**Paweł Sztama**

<https://orcid.org/0000-0002-1268-0432>

Biuro Badań Historycznych IPN,

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL (w organizacji)

## **Sprawa Jana Matejczuka (1923–1950) – wachmana z SS-Ausbildungslager Trawniki i funkcjonariusza pionu śledczego aparatu bezpieczeństwa w Polsce „ludowej” w świetle dokumentacji Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej**

**The Case of Jan Matejczuk (1923–1950) – a Guard at the SS-Ausbildungslager Trawniki and an Officer of the Investigative Division of the Security Apparatus in “People’s” Poland Through the Prism of Records Kept in the Archives of the Institute of National Remembrance**

**Streszczenie:** Opracowanie ukazuje losy funkcjonariusza Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Jana Matejczuka, który w czasie II wojny światowej pełnił służbę w tzw. Oddziałach Wartowniczych Dowódcy SS i Policji w Dystrykcie Lubelskim. Szkolił się początkowo w obozie w Trawnikach, a następnie służył jako wachman w kilku niemieckich obozach ulokowanych na Lubelszczyźnie. W 1944 r. zdezerterował i wstąpił w szeregi komunistycznej Armii Ludowej, później został funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej, a na przełomie 1944 i 1945 r. rozpoczął pracę w MBP. Prowadził kilka istotnych dla państwa komunistycznego śledztw. W 1948 r. został zdemaskowany, postawiony przed sądem i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1950 r.

**Słowa kluczowe:** Jan Matejczuk, Departament Śledczy, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Trawniki, wachman, obozy niemieckie

**Abstract:** This study presents the case of Jan Matejczuk, an officer of the Ministry of Public Security Investigation Department, who during World War II served in the so-called Guard Units of the SS and as Police Commander in the Lublin District. He was initially trained at the camp in Trawniki and subsequently served as a guard in several German

camps located in the Lublin region. In 1944, he deserted and joined the communist People's Army (*Armia Ludowa*, AL), later becoming an officer in the Citizens' Militia, and at the turn of 1944 and 1945, he began working for the Ministry of Public Security. He conducted several investigations that were of significance for the Communist state. In 1948, he was exposed, brought to trial, and sentenced to death. The sentence was carried out in 1950.

**Keywords:** Jan Matejczuk, Investigation Department, Ministry of Public Security, Trawniki, guard, German camps

## Wstęp

Losy szeregowych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Polski „ludowej” nie są tematem zbyt popularnym w rodzimej historiografii. Badacze dziejów najnowszych specjalizujący się w historii organów represji zdecydowanie wolą zajmować się naukowo kadrami kierownicząmi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) / Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Dlatego m.in. ogromne znaczenie mają publikacje wydawane przez Instytut Pamięci Narodowej, takie jak kilkutomowy *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*<sup>1</sup>, trzytomowy *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*<sup>2</sup> oraz książki z cyklu *Twarze bezpieki*...<sup>3</sup>

<sup>1</sup> *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1–4, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020–2023.

<sup>2</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

<sup>3</sup> Zob. np. *Struktury i kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie łódzkim w latach 1945–1956*, red. R. Rabięga, J. Żelazko, Łódź–Warszawa 2019; *Twarze bezpieki 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007; *Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007; *Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służb Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010; *Twarze gorzowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim. Informator personalny*, oprac. P. Skubisz, Szczecin 2008; *Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008; *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007; *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red.

Niewiele opracowań przedstawia historię osób, które pracowały w RBP/MBP na szeregowych stanowiskach. Celem autora niniejszego artykułu<sup>4</sup> jest rozszerzenie tego zbioru publikacji. Takim właśnie pracownikiem organów represji Polski „ludowej” – niezbyt wysoko postawionych w hierarchii służbowej – był szef Sekcji 2 Wydziału II Departamentu Śledczego MBP Jan Matejczuk.

## Życie i działalność Jana Matejczuka przed wybuchem II wojny światowej

Jan Matejczuk przyszedł na świat 5 listopada 1923 r. we wsi Komarówka<sup>5</sup>, która w okresie II Rzeczypospolitej znajdowała się w gminie Wola Wereszyńska (pow. włodawski, woj. lubelskie), jako najstarsze dziecko Jana Matejczuka i Kseni z d. Krawczenko. Ojciec był z zawodu stolarzem, matka krawcową. Oboje rodzice należeli do Kościoła prawosławnego i w tym obrządku wychowywali troje swoich dzieci: Jana, młodszego od niego o trzy lata Eugeniusza oraz urodzoną w 1932 r. Ludmiłę<sup>6</sup>. Matejczuk w różnych dokumentach znajdujących się w jego teczce personalnej w rubryce „narodowość” pisał: „Polak”. Pewne jest jednak, że urodził się w rodzinie ukraińskiej, o czym po latach opowiadał: „Ojciec przed [19]39 r. posiadał dokumenty stwierdzające, że jest on narodowości polskiej, rodzina nasza jednak była rodziną ukraińską i żyliśmy według zwyczajów ukraińskich. W domu rozmawialiśmy po ukraińsku (gwara chachłacka)<sup>7</sup>, po polsku oraz po rosyjsku, gdyż matka nasza była Rosjanką i uczyła nas tego języka”<sup>8</sup>.

Przed wybuchem II wojny światowej Matejczuk zdążył ukończyć szkołę powszechną w Sosnowicy, a następnie kontynuował edukację w Prywatnym Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Parczewie. Tam uczył się tylko rok, potem – z niewiadomych przyczyn – miał się przenieść do jednego z gimnazjów na Lubelszczyźnie. W życiorysie napisał, że było to Ogólnokształcące Gimnazjum w Chełmie, które ukończył w 1939 r.<sup>9</sup> Rozmijało się to jednak z wersją podaną

T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006; *Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008; W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006; M. Węgliński, *Twarze tczewskiej bezpieki (1945–1990). Biogramy funkcjonariuszy i rys historyczny*, Gdańsk 2013.

<sup>4</sup> Artykuł opiera się w ogromnej większości na źródłach przechowywanych w AIPN, ponieważ tylko w tym archiwum zostały odnalezione materiały dot. opisywanej sprawy.

<sup>5</sup> Obecnie znajduje się na Białorusi.

<sup>6</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0193/701, Ankieta specjalna Jana Matejczuka, 13 IV 1946 r., k. 22 (PDF).

<sup>7</sup> Gwara chachłacka – odmiana języka ustnego, w której przemieszany jest język ukraiński z polskim, białoruskim lub rosyjskim, rozpoznawalna na Lubelszczyźnie i Podlasiu (*Etnografia Lubelszczyzny – gwara chachłacka (ukraińska)*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-gwara-chachlacka-ukrainska/>, dostęp 4 I 2024 r.).

<sup>8</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 165 (PDF).

<sup>9</sup> AIPN, 0193/701, Życiorys Jana Matejczuka, b.d., k. 34 (PDF).

w „Kwestionariuszu dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego”, w którym stwierdził, że „ukończył gimnazjum, jedną klasę liceum i wyższy kurs administracyjny”<sup>10</sup>. Jeszcze inaczej zapamiętali edukację Matejczuka jego znajomi. Andrzej Dudkowski podczas przesłuchania przeprowadzonego przez oficerów Wydziału ds. Funkcjonariuszy (WdsF) MBP<sup>11</sup> podał, że Matejczuk uczęszczał do gimnazjum we Włodawie<sup>12</sup>. Podobnie twierdzili Irena Kowalewska<sup>13</sup>, Stefan Piwnicki<sup>14</sup> i Piotr Szyndora<sup>15</sup>. Ich wersję Matejczuk potwierdził dopiero w 1949 r., w trakcie przesłuchania prowadzonego przez pracowników WdsF. Reasumując, przyszły funkcjonariusz uczył się najpierw w Parczewie, potem we Włodawie, a następnie od 1936 r. ponownie w Parczewie. Tam też zakończył naukę w roku 1939.

### Lata 1939–1943

Według życiorysu, który Matejczuk przygotował na potrzeby pracy w organach represji Polski „ludowej”, tuż po wybuchu II wojny światowej wrócił do rodzinnej miejscowości. „[...] w roku 1941 – pisał w tym samym dokumencie – chcąc się dalej kształcić, wstąpiłem do liceum pedagogicznego w Chełmie, gdzie uczyłem się przez rok. Następnie byłem zmuszony dla ochrony swojego życia przerwać dalszą naukę, gdyż byłem poszukiwany przez Niemców jako przestępca, i wyjechałem do Lwowa, gdzie korzystając z okazji, ukończyłem 9-miesięczny wyższy kurs administracyjny. W drodze powrotnej ze Lwowa do domu zostałem aresztowany w Rawie Ruskiej i osadzony w Chełmie, skąd też uciekłem. Chcąc uchronić swoje życie, przy końcu 1942 r. wstąpiłem do oddziału partyzantki, która przeważnie była zorganizowana z plennych<sup>16</sup> ruskich. W roku 1943 [...] przy końcu, jako PPR-owiec, wstąpiłem do Armii Ludowej”<sup>17</sup>.

Życiorys powyższy został dość mocno zafałszowany, oczywiście na doraźne potrzeby Matejczuka, który w 1944 r. aspirował do służby w bezpieczeństwie. Z tego samego powodu przyszły funkcjonariusz również w „Kwestionariuszu dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego” napisał, że w trakcie kampanii polskiej 1939 r., w stopniu plutonowego, brał udział w walkach z Niemcami w szeregach

<sup>10</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 14 XI 1944 r., k. 21 (PDF).

<sup>11</sup> Samodzielną jednostką bezpieczeństwa, której zadaniem było prowadzenie postępowań wobec tych funkcjonariuszy MBP, którzy byli podejrzani o popełnianie różnych przestępstw. Zob. J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1, s. 141–207.

<sup>12</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Dudkowskiego, 12 I 1949 r., k. 57 (PDF).

<sup>13</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Ireny Kowalewskiej, 12 I 1949 r., k. 61 (PDF).

<sup>14</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stefana Piwnickiego, 13 I 1949 r., k. 72 (PDF).

<sup>15</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Piotra Szyndory, 13 I 1949 r., k. 83 (PDF).

<sup>16</sup> Jeńców.

<sup>17</sup> AIPN, 0193/701, Życiorys Jana Matejczuka, b.d., k. 35 (PDF).

34 lub 35 pp czy też w latach trzydziestych XX w. należał do Komunistycznej Partii Polski (KPP)<sup>18</sup>.

W rzeczywistości po ukończeniu szkoły w Parczewie Matejczuk wrócił do Komarówki, gdzie pomagał ojcu na roli. Tam też zastał go wybuch II wojny światowej. W październiku lub listopadzie 1939 r. wyjechał do wsi Żabinka<sup>19</sup>, gdzie mieszkała Zofia Barej – kobieta, z którą Matejczuk miał nieślubne dziecko. Para wzięła ślub, a następnie, już po uroczystościach, Matejczuk wrócił do rodzinnej miejscowości, aby zabrać swoje rzeczy. Ponownie wyjechać do Żabinki już mu się nie udało, gdyż na Bugu została utworzona mocno strzeżona granica między III Rzeszą i Związkiem Sowieckim, której przysły funkcjonariusz organów represji nie mógł przekroczyć.

Pozostał na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG), albowiem wieś, w której mieszkał, była częścią dystryktu lubelskiego GG. Za namową ojca rozpoczął naukę w jedynej placówce działającej wówczas we Włodawie – w Ukraińskiej Szkole Handlowej<sup>20</sup>. Była to szkoła zawodowa wyższego stopnia, w której edukacja trwała rok<sup>21</sup>. Ponoć wychowywano tam młodych Ukraińców w duchu nietolerancji do Polaków i Żydów<sup>22</sup>.

Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę w jednym z urzędów w Woli Wereszyńskiej. Następnie miał na dwa miesiące przenieść się do Lwowa, gdzie organizowano kurs przygotowujący słuchaczy do objęcia stanowiska sekretarza gminnego. W międzyczasie dowiedział się, że jego żona z dzieckiem i jej rodzice w ostatniej masowej deportacji, jaką Sowieci zorganizowali dla polskich obywateli, zostali wywiezieni w głąb ZSRS. Wydarzenia te miały miejsce w maju 1941 r., tuż przed rozpoczęciem wojny niemiecko-sowieckiej<sup>23</sup>.

Pod koniec 1942 r., tuż po ukończeniu lwowskiego kursu, Matejczuk powrócił do Komarówki, gdzie ponownie starał się o pracę w jednym z urzędów. Te jednak nie dysponowały wolnym etatem i Jan pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa.

## Obóz w Trawnikach

W połowie 1943 r. Matejczukowi doręczono „wezwanie do stawienia się we Włodawie na komisję, która miała odbyć się w gmachu starostwa”. „Zastanawiałem się z rodziną – zeznawał podczas przesłuchania – czy zgłosić się na komisję, w końcu jednak

<sup>18</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 14 XI 1944 r., k. 20–21 (PDF).

<sup>19</sup> Obecnie miejscowość ta leży na Białorusi, w obwodzie brzeskim.

<sup>20</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 166 (PDF).

<sup>21</sup> M. Walczak, *Szkolnictwo ukraińskie w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1992, nr 3–4, s. 139.

<sup>22</sup> *Historia powojenna szkoły do 1973 r.*, <https://2lo.wlodawa.pl/historia-powojenna-szkoly-do-1973r/>, dostęp 8 I 2024 r.

<sup>23</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 166 (PDF).

zdecydowaliśmy, że pojedę. W oznaczonym dniu pojechałem [...] do Włodawy, gdzie przeszedłem komisję i zostałem wcielony do oddziałów wojskowych składających się z Ukraińców. Po [o]koło dwumiesięcznym przeszkoleniu w miejscowości Trawinka<sup>24</sup> pełniłem służbę wartowniczą przy cukrowni i fabryce marmolady znajdującej się nad rzeką Wieprz, nazwy fabryki i miejscowości nie pamiętam, oraz w majątku ziemskim w Jastkowie”<sup>25</sup>.

W Trawninkach w pierwszych latach II wojny światowej Niemcy zorganizowali kilka miejsc odosobnienia: obóz dla polskich, a potem sowieckich jeńców wojennych, obóz pracy dla Żydów, a także obóz szkoleniowy dla formacji pomocniczej SS, czyli SS-Ausbildungslager. Ten ostatni powstał we wrześniu 1941 r. i miał szkolić członków Oddziałów Wartowniczych Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji ds. Utworzenia Baz SS i Policji na Nowych Obszarach Wschodnich (niem. Wachmannschaften des Beauftragten des Reichsführers SS und Chefs der Deutschen Polizei für die Einrichtung der SS Und Polizeistützpunkte im neuen Ostraum), formacji przemianowanej w kwietniu 1942 r. na Oddziały Wartownicze Dowódcy SS i Policji w Dystrykcie Lubelskim (niem. Wachmannschaften des SS und Polizeiführers im Distrikt Lublin)<sup>26</sup>, w skrócie SS-Wachmannschaften.

Jednostki te zostały założone przez dowódcę SS i policji w dystrykcie lubelskim GG brigadeführera SS Odilo Globocnika, który po ataku hitlerowskich Niemiec na Związek Sowiecki został pełnomocnikiem Reichsführera SS ds. utworzenia baz SS i policji na Wschodzie. Niemcom chodziło o to, żeby na zajętej obszarze ZSRS zorganizować aparat terroru. Hitlerowcy nie mieli możliwości obsadzenia tych baz odpowiednią liczbą kadry, postanowili zatem utworzyć oddziały pomocnicze, do których w pierwszej kolejności zdecydowali się wcielić jeńców sowieckich, masowo branych do niewoli w pierwszych tygodniach rozpoczętej w czerwcu 1941 r. wojny<sup>27</sup>. W taki sposób do SS-Wachmannschaften trafił np. Iwan Demianiuk, osławiony funkcjonariusz tych oddziałów, przeciwko któremu pod koniec XX i na początku XXI w. toczyły się postępowania sądowe w Izraelu i Niemczech<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Powinno być Trawniki, wieś położona niecałe 40 km na południowy wschód od Lublina. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z XV w. Pod koniec XIX w. została wybudowana tam cukrownia, w której miejscu w latach dwudziestych XX w. rozpoczęto budowę fabryki włókienniczej. Wybuch wojny przerwał tę metamorfozę, a budynki zostały zajęte przez Niemców.

<sup>25</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 167 (PDF).

<sup>26</sup> P. Black, *Prosty żołnierz „akcji Reinhardt”. Oddziały z Trawnik i eksterminacja polskich Żydów* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 105–106.

<sup>27</sup> R. Kuwałek, *Kolaboracja ze strachu? Jeńcy sowieccy formacji SS-Wachmannschaften z obozu szkoleniowego SS w Trawninkach* [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015, s. 203.

<sup>28</sup> Zob. szerzej H.P. Rullmann, *Der Fall Demjanjuk. Zur Beweislage und zu den politischen Hintergründen des Prozesses in Jerusalem*, Sonnenbühl 1987; *Ekstradycja tego strażnika obozowego zapoczątkowała szereg procesów w Niemczech. Iwan Demianiuk odpowiedział za współudział w morderstwach*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/ekstradycja-tego-straznika-obozowego-zapoczatkowalo-szereg-procesow-w-niemczech-ivan>, dostęp 10 I 2023 r.; R. Volk, *Das letzte Urteil. Die Medien und der Demjanjuk-Prozess*, München 2012.

Do oddziałów pomocniczych werbowano początkowo jeńców sowieckich, przede wszystkim z tzw. elementu pewnego: volksdeutsche, nie-Rosjan czy też tych, którzy mówili po niemiecku. W tamtym okresie do SS-Wachmannschaften trafili też żołnierze Wojska Polskiego przebywający w sowieckiej niewoli. W roku 1942 postanowiono rekrutować również cywili, jak choćby Ukraińców zamieszkających w dystrykcie lubelskim czy też niewielką grupę Polaków, np. górali podhalańskich<sup>29</sup>. Tych ostatnich zresztą bardzo szybko zaczęto zwalniać ze służby jako „nienadających się”<sup>30</sup>.

Po przejściu odpowiedniego szkolenia wachmani byli przydzielani do różnych – często zbrodniczych – zadań. Przede wszystkim byli wykorzystywani (choć nie wszyscy) do eksterminacji ludności żydowskiej w trakcie akcji „Reinhardt”, prowadzonej przez Niemców w latach 1942–1943<sup>31</sup>. Wachmani uczestniczyli m.in. w likwidacji poszczególnych gett i dokonywali masowych egzekucji Żydów uznanych za „niezdolnych do transportu”, transportowali więźniów do obozów, a także byli wartownikami w obozach koncentracyjnych, pracy czy też zagłady i ochraniali mienie zrabowane Żydom, a przechowywane w różnych miejscach dystryktu lubelskiego. Funkcjonariusze wyszkoleni w Trawnikach zostali skierowani do przeznaczonych dla osadników niemieckich majątków ziemskich, z których wysiedlono Polaków. Ich zadaniem był nadzór nad Polakami i Żydami wykorzystywanymi do robót rolnych<sup>32</sup>. Brali też udział w akcjach antypartyzanckich, w tym w pacyfikacjach miejscowości, których mieszkańcy byli podejrzewani o sprzyjanie polskiemu ruchowi oporu<sup>33</sup>.

Bardzo wielu z nich uczestniczyło w mniejszych bądź większych zbrodniach na różnych narodach, dokonywanych z inspiracji Niemców bądź przez nich kierowanych. Do SS-Ausbildungslager Trawniki trafił także Matejczuk<sup>34</sup>. Trudno dziś stwierdzić, co nim kierowało, gdy wstępował do tych oddziałów, może były to powody materialne. Wskazywałyby na to np. zeznania jego ciotki Olgi Perskiej, która w trakcie przesłuchania w 1949 r. powiedziała: „Na pytanie moje, dlaczego zapisał się do wojska SS, Matejczuk odpowiedział mi, że zapisał się jedynie dla

<sup>29</sup> Próba sformowania na Podhalu „Legionu Góralskiego” *Waffen-SS*, oprac. S. Żerko, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3, s. 217–222.

<sup>30</sup> P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 108–109.

<sup>31</sup> Szerzej zob. Akcja „Reinhardt”. Historia i upamiętnienie, red. S. Lehnstaedt, R. Traba, Warszawa 2019; S. Lehnstaedt, *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, Warszawa 2018; B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada...*, s. 15–38; D. Pohl, *Znaczenie dystryktu lubelskiego w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada...*, s. 39–53.

<sup>32</sup> P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 112–122.

<sup>33</sup> R. Kuwałek, *Kolaboracja ze strachu...*, s. 202–203.

<sup>34</sup> Według Kazimierzy Świtajowej Ukraińców w służbie niemieckiej nazywano trawnikami. Zob. K. Świtajowa, *Pacyfikacja Sochy* [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977, s. 397.

poprawy bytu, dodając: »wszystko jedno, czy tu służyć, czy tam«<sup>35</sup>. Okazało się, że dziennie wachmani zarabiali pół marki niemieckiej, wypłacanej w złotychkach. Nie były to pieniądze duże, ale oprócz żołdu każdy z nich miał zapewniony np. kwaterunek, opiekę medyczną i wyżywienie<sup>36</sup>. Matejczuk zapewne rozpoczął służbę w SS-Wachmannschaften głównie z pobudek konformistycznych, tzn. w tamtych ponurych czasach chciał w miarę bezpiecznie żyć, nie były dlań ważne poglądy polityczne ani własne zapatrywania. O swoje bezpieczeństwo dbał w sposób bezwzględny, na co wskazują również jego późniejsze losy, tj. rozpoczęcie służby w MBP.

Matejczuk po kilku latach zeznał, że po rozmowie kwalifikacyjnej przeprowadzonej przez komisję poborową został przewieziony wraz z innymi Ukraińcami na teren trawnickiego obozu. Rekruci otrzymali tam mundury, broń i oporządzenie, a następnie zostali przez Niemców przeszkoleni do opisanych już wyżej zadań i podzieleni na kompanie. Kompania 8, do której miał należeć Matejczuk, zajmowała się wyłącznie zabezpieczeniem różnych ważnych miejsc. Inne kompanie wyjeżdżały w teren i brały udział np. w akacjach przeciwko partyzantom<sup>37</sup> czy też w operacjach eksterminacyjnych.

Matejczuk zeznawał, że początkowo został przydzielony do ochrony stogów siana ustawionych kilka kilometrów od Trawnik i pełnił rolę strażnika obozu żydowskiego oraz obozu szkoleniowego<sup>38</sup>. Jesienią 1943 r. wysłano go do Milejowa, gdzie przed II wojną światową funkcjonowała cukrownia, zamieniona przez Niemców po 1939 r. w fabrykę marmolady i suszonych warzyw. Do jego zadań należała wówczas ochrona przetwórci<sup>39</sup> przed ewentualnymi atakami z zewnątrz oraz zapobieganie ucieczkom więźniów tam pracujących<sup>40</sup>.

Wachman twierdził, że z Milejowa do Trawnik powrócił albo pod koniec listopada 1943 r., albo na początku grudnia. Jest to informacja o tyle istotna, że 3 listopada 1943 r. miała miejsce eksterminacja Żydów przetrzymywanych w Trawnikach. Niemcy wymordowali wówczas kilka tysięcy osób – niektóre dane mówią o 6000, inne o 10 000<sup>41</sup>. Zdaniem komunistycznego partyzanta Bolesława Drabika *vel* Klonowieckiego ps. „Bimberek”<sup>42</sup>, w czasie przebywania w Trawnikach Matejczuk

<sup>35</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Olgi Perskiej, 10 I 1949 r., k. 43 (PDF)

<sup>36</sup> P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 111.

<sup>37</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 175 (PDF).

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 176 (PDF).

<sup>39</sup> Według Jana Marszałka w Milejowie Niemcy utworzyli obóz pracy, a przetrzymywanych tam Żydów wykorzystywali do budowy dróg. Zob. J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998, s. 68, 148.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 178 (PDF).

<sup>41</sup> W. Hobot, *3 listopada 1943 roku w Trawnikach* [w:] *Masowe egzekucje Żydów 3 listopada 1943 roku. Majdanek, Poniatowa, Trawniki*, wybór i oprac. E. Dziadosz, Lublin 1988, s. 31–32; W. Mędykowski, *Obóz pracy dla Żydów w Trawnikach* [w:] *Erntefest, 3–4 listopada 1943. Zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009, s. 201–205.

<sup>42</sup> Bolesław Drabik *vel* Klonowiecki ps. „Bimberek” (1915–1971) – przed 1939 r. miał działać w KPP. Po wybuchu II wojny światowej żołnierz Batalionów Chłopskich, więzień hitlerowski, żołnierz GL/AL. Od

brał udział, wg nadsyłanych meldunków, przy likwidowaniu Żydów w Trawnikach, Lublinie i innych obozach”<sup>43</sup>.

Przyszły śledczy organów represji nie uczestniczył jednak w bezpośredniej zagładzie osób narodowości żydowskiej, przynajmniej w tej największej operacji eksterminacyjnej 3 listopada 1943 r. Po latach opowiadał: „Główna likwidacja Żydów, [...] była w tym czasie, gdy ja byłem w Klemensowie”<sup>44</sup>. Wiadomo mi jednak z opowiadania innych SS-manów, że do Trawnik dla zlikwidowania ludzi znajdujących się w obozie przyjechała grupa Niemców, którzy rozstrzelali około 10 000 Żydów. Zwłoki Żydów spalono i w tym celu pozostawiono grupę około 100 Żydów, którzy to wykonali. Potem grupa ta także została rozstrzelana. Likwidacja odbywała się na terenie obozu, przy domach, które zajmowali Niemcy. Ja przyjechałem do Trawnik z Klemensowa<sup>45</sup> w tym czasie, gdy jeszcze grupa Żydów, którzy dokonywali spalania zwłok, była przy życiu. Pomimo że w czasie likwidacji tej grupy byłem w Trawnikach, świadkiem ich zamordowania nie byłem, gdyż w tym czasie poza wachmanami, którzy pełnili służby, pozostałym nie wolno było wychodzić poza teren naszego obozu”<sup>46</sup>.

Przytoczone słowa odpowiadają stanowi faktycznemu. Mordowaniem Żydów przetrzymywanych w Trawnikach zajmowali się wyłącznie Niemcy służący w różnych jednostkach SS. Wynikało to z dwóch przyczyn. Po pierwsze chodziło o to, aby przeprowadzić mord szybko i sprawnie. Po wtóre hitlerowcy mieli coraz mniej zaufania m.in. do wachmanów<sup>47</sup>.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy Matejczuk eskortował więźniów przebywających w Milejowie, którzy zostali wykorzystani do spalenia ciał wymordowanych rodaków<sup>48</sup>. Na to pytanie nie znamy odpowiedzi, podobnie jak nie wiemy, czy brał udział w ich morderstwie, kiedy już wykonali swoje zadanie. Brakuje źródeł, aby stwierdzić, czy Matejczuk był w grupie Ukraińców przeszukujących trawnicki obóz w celu odnalezienia Żydów ukrywających się przed mordami lub – później – tych, którym udało się pogrom przeżyć. Ludzie tacy, jeżeli tylko zostali odkryci, byli natychmiast mordowani<sup>49</sup>.

Nigdy nie udało się dowieść, że Matejczuk brutalnie odnosił się do Żydów. Według licznych wspomnień i relacji służący w SS-Wachmannschaften byli wobec

1944 r. w MO. Pełnił funkcję komendanta MO w Siedlcach i Gdańsku. Następnie służył w Marynarce Wojennej Polski „ludowej”. W 1962 r. skazany przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy na 2 lata więzienia, m.in. za przemyt kosztowności.

<sup>43</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Drabika *vel* Klonowieckiego, 1 VIII 1949 r., k. 71 (PDF).

<sup>44</sup> Powinno być: Milejowie. Matejczuk pomylił nazwę miejscowości, w której przebywał jesienią 1943 r., z czego później się wytłumaczył.

<sup>45</sup> Powinno być: Milejowa.

<sup>46</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 14 II 1949 r., k. 187–188 (PDF).

<sup>47</sup> W. Mędykowski, *Obóz pracy...*, s. 205.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 206.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 206–208.

więźniów bezwzględni, a okrucieństwem dorównywali Niemcom. W przypadku Matejczuka nie ma takich informacji, aczkolwiek jeden z jego znajomych Józef Kaczmarczyk stwierdził, że w czasie rozmów Matejczuka seniora z synem ten ostatni nazwał Żydów „barachłem”<sup>50</sup>.

Nie udało się też znaleźć informacji potwierdzających jego czynny sprzeciw wobec niemieckich zbrodni lub choćby bierną dezaprobatę. Pewne jest natomiast, że przyszedł funkcjonariusz MBP uczestniczył w innej kryminalnej działalności – rabował pożydowskie mienie składowane w barakach trawnickiego obozu, które następnie przekazywał swojej rodzinie albo sprzedawał obcym. Wachman przywłaszczył sobie różne części garderoby – buty, koszule, palta, spodnie czy sukienki. Dodatkowo w odzieży znajdował biżuterię, z którą robił to, co z innymi zagrabionymi rzeczami<sup>51</sup>. O procederze tym wiedziało przynajmniej kilkoro mieszkańców Komarówki, gdyż rodzina Matejczuka przywoziła ukradzione przez niego rzeczy do rodzinnej miejscowości. Część z nich miała zostać Matejczukom zabrana przez żołnierzy GL<sup>52</sup>, inne trafiły do różnych osób. Józef Kaczmarczyk, sąsiad, który jeździł z rodzicami Matejczuka do Trawniki, stwierdził, że po jednej z takich wizyt otrzymał od ojca Jana ubrania dziecięce<sup>53</sup>.

W 1943 r. komunistyczne podziemie działające na Lubelszczyźnie otrzymało informację, że Matejczuk służy w obozie w Trawnikach jako wachman. Według niektórych świadków tamtych wydarzeń jeszcze w drugiej połowie tego roku zapadła decyzja, że rodzinę Matejczuków, za działalność ich krewnego, należy w całości zlikwidować. Ostatecznie odstąpiono od tego pomysłu<sup>54</sup> i postanowiono zmusić Matejczuka seniora do tego, aby ten nakłonił syna do przyjazdu do Komarówki i skontaktowania się z oddziałem GL/AL<sup>55</sup>. Włodzimierz Kret<sup>56</sup>, jeden z działaczy Polskiej Partii Robotniczej na tamtym terenie, stwierdził nawet: „Przypominam sobie, iż my w organizacji [PPR, GL – P.S.] chcieliśmy Matejczuka Jana (syna) zwerbować do współpracy z organizacją, tj. by dawał informacje z terenu obozu [w Trawnikach – P.S.] i ja w związku z tym dawałem polecenie Matejczukowi (ojcu), by skontaktował mnie z nim, jednak kilkakrotnie pozostało to bez skutku”<sup>57</sup>. Informacji tych nie potwierdził zeznający w sprawie Drabik *vel* Klonowiecki.

<sup>50</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół przesłuchania świadka Józefa Kaczmarczyka, 4 VIII 1949 r., k. 27 (PDF).

<sup>51</sup> *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 299–302 (PDF).

<sup>52</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Kreta, 18 I 1949 r., k. 116 (PDF).

<sup>53</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Kaczmarczyka, 4 VII 1949 r., k. 30 (PDF).

<sup>54</sup> *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Kreta, 3 I 1948 r., k. 36 (PDF).

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> Włodzimierz Kret (1913–1998?) – murarz, przed 1939 r. działał prawdopodobnie w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU). Od 1942 r. w PPR oraz w GL/AL. W 1944 r. rozpoczął służbę w PUBP w Białej Podlaskiej. Był funkcjonariuszem, a następnie szefem Sekcji 7 (śledczej). Pod koniec 1944 r. objął tymczasowo stanowisko kierownika PUBP w Białej Podlaskiej. W czerwcu 1945 r. wyjechał z przyczyn rodzinnych do ZSRS. Do Polski powrócił albo jeszcze w 1945 r., albo w roku następnym. W 1946 r. starał się, prawdopodobnie bezskutecznie, o przyjęcie do służby w WUBP w Szczecinie.

<sup>57</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Kreta, 3 I 1948 r., k. 36 (PDF).

Na początku 1944 r. Matejczuk został wysłany do Jastkowa, gdzie wraz z innymi wachmanami nadzorował ludzi pracujących w jednym z tamtejszych majątków ziemskich. Jastków był ostatnim miejscem jego służby w zorganizowanej przez Niemców jednostce.

## Żołnierz partyzantki komunistycznej

Wiosną 1944 r. Matejczuk zdezerterował ze służby niemieckiej i wrócił do rodzinnego domu, gdzie przez jakiś czas się ukrywał. Nie był to jedyny przypadek dezercji w Trawnikach, tego rodzaju incydenty miały miejsce już wcześniej. Wiadomo np. o ucieczce z obozu pod koniec 1943 r. dwóch Żydówek wraz z Ukraińcem<sup>58</sup>, który zapewne był wachmanem. Ponadto zdezerterowały inne osoby przeszkolone w Trawnikach, ale służące w różnych miejscach Zagłady<sup>59</sup>.

Po powrocie do domu za pośrednictwem niejakiego Tkaczuka (o którym w źródłach i literaturze przedmiotu nie znalazłem zbyt wielu informacji) przyszedł funkcjonariusz bezpieczeństwa wstąpił w szeregi komunistycznej partyzantki. Oddział, do którego wówczas trafił, „był – jak zeznał podczas śledztwa Matejczuk – pod dowództwem grupy partyzantki radzieckiej, dowodzonej przez generała majora [Siemiona] Baranowskiego”. „W oddziale tym byłem do m[iesiąca] czerwca 1944 r., tj. do bitwy pod Wolą Wereszyńską. Po bitwie Polacy zostali odłączeni od partyzantki radzieckiej (skład oddziałów był mieszany – polski i radziecki), Polacy zostali włączeni, a raczej z nich stworzono 1 Brygadę [AL] (1 BAL) Ziemi Lubelskiej, pod d[owództwem] gen. [Grzegorza] Korczyńskiego. Ja byłem w batalionie kpt. »Piątka«. W batalionie byłem początkowo z[astępcą] d[owód]cy kompanii, a następnie d[owód]cą, mając ps. »Okularnik« i »Jan«. W oddziale tym byłem do dnia 22 VII 1944 r.”<sup>60</sup>.

Jego słowa w zdecydowanej większości potwierdzili niezależnie od siebie działacze komunistycznej partyzantki: Aleksander (Elias) Lejferuk<sup>61</sup>, Mikołaj Meluch<sup>62</sup> oraz Klonowiecki *vel* Drabik. Bardzo ciekawie o historii Matejczuka w AL opowia-

<sup>58</sup> W. Mędykowski, *Obóz pracy...*, s. 209.

<sup>59</sup> P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 125–126.

<sup>60</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 7 I 1949 r., k. 50 (PDF).

<sup>61</sup> Aleksander Lejferuk, właśc. Elias Lejferuk (1922–2013) – krawiec. Po wybuchu II wojny światowej ukrywał się przed Niemcami. W 1942 r. nawiązał kontakt z GL. Został aresztowany przez Niemców i skazany na karę śmierci, udało mu się jednak uciec przed wykonaniem wyroku. Powtórnie dołączył do komunistycznej partyzantki i ponownie został zatrzymany przez Niemców. Po kolejnej ucieczce służył w sowieckim oddziale Baranowskiego, a następnie w AL. Od 1944 r. w MO. Pracował m.in. w jednym z komisariatów MO w Warszawie. Kilkakrotnie zarzucano mu niedopełnienie obowiązków służbowych. W październiku 1946 r. zwolniony ze służby w MO.

<sup>62</sup> Mikołaj Meluch (1921–1965) – działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Od 1942 r. w PPR oraz GL/AL. W 1944 r. wstąpił do MO. Pracował w Radzynie Podlaskiej i Siedlcach, gdzie był komendantem powiatowym MO. W kolejnych latach służył w KG MO i w KW MO w Gdańsku na stanowisku szefa Sekcji IV (operacyjnej), w KP MO w Szczytnie jako jej szef, ponownie w KG MO jako adiutant komendanta. Kilkakrotnie zarzucano mu niedopełnienie obowiązków. W 1949 r. służył w Informacji Wojskowej, od 1950 r. w MBP, potem w MSW i MSZ. Od 1960 r. służył w „ludowym” WP. Był członkiem misji rozjemczej w Wietnamie Północnym. Tam też zginął w katastrofie samolotu.

dał Meluch: „W końcu kwietnia, względnie w maju 1944 r., gen. mjr Baranowski przekazał do AL grupę 100 osób składającą się z Żydów, Ukraińców i Polaków, z których większość nie była członkami AL, i byli to ludzie z AK, którzy przeszli do oddziału Baranowskiego, nacjonaści ukraińscy, którzy nie chcieli współpracować z AL, itp.”<sup>63</sup>. Właśnie w tej grupie miał się znaleźć Matejczuk.

Interesujące są racje, jakimi kierował się Matejczuk, wstępując w szeregi komunistycznej partyzantki. Na rozprawie sądowej powiedział: „[...] po ucieczce z »SS« wstąpiłem dlatego do partyzantki, że chciałem walczyć dla Polski. Wiedziałem, że zrobiłem źle, wstępując do »SS«, i dlatego chciałem naprawić swój błąd i zasłużyć się w walce z Niemcami, a tym samym zmazać mój błąd”<sup>64</sup>. Inaczej zapamiętał to „Bimberek”: „Matejczuk Jan po otrzymaniu polecenia zaprzestania działalności [w] SS i udania się do lasu polecenia tego nie wykonał i nadal wysługiwał się Niemcom, i dopiero gdy Armia Czerwona zbliżyła się do granic Polski, Matejczuk na około półtora miesiąca przed wkroczeniem Armii Czerwonej zgłosił się do AL celem uniknięcia konsekwencji za swą zbrodniczą działalność, chcąc przez krótki okres pobytu w AL zatrzeć ślady swej przestępczej działalności”<sup>65</sup>. Wersję tę potwierdził wspomniany już Józef Kaczmarczyk w trakcie konfrontacji z Matejczukiem na początku sierpnia 1949 r.: „Będąc z ojcem Matejczuka w Trawniskach, słyszałem, jak mówił on [Jan Matejczuk – P.S.], że gdy front się zbliży, on z wojska ucieknie. Tak samo mówili jego rodzice. Matejczuk o tym, że ucieknie, gdy zbliży się front, mówił kilkakrotnie”<sup>66</sup>. Oczywiście były wachman zaprzeczył tej wersji.

Pewne jest jednak, że wiosną 1944 r. rozpoczął służbę w oddziałach komunistycznej partyzantki działającej na Lubelszczyźnie. Ciekawe, że choć pewna grupa ówczesnych dowódców Matejczuka wiedziała o jego służbie w Trawniskach, nie poniósł on wtedy żadnych konsekwencji. Po latach tłumaczono to tym, że do AL trafiło wówczas „więcej ludzi, na których ciążyły takie zarzuty jak na Matejczuka. Konsekwencji do niego nie wyciągnięto, gdyż przyszedł on do oddziału [AL] z oddziału sowieckiego, a poza tym było to w okresie, gdy front był blisko i nie było czasu na załatwianie takich spraw i ustalanie dokładnie jego przeszłości”<sup>67</sup>.

Początkowo, jak już wspomniano, Matejczuk służył w partyzantce sowieckiej. Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że było to zgrupowanie „Śmierć Faszyzmowi”, dowodzone przez Siemiona Baranowskiego, które wcześniej operowało na terenach dzisiejszej Litwy i Białorusi. Oddział ten w polskiej historii zapisał się udziałem w bezwzględnej pacyfikacji wsi Koniuchy, leżącej niedaleko Lidy<sup>68</sup>.

<sup>63</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Melucha, 30 VII 1949 r., k. 17 (PDF).

<sup>64</sup> *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przeciwko Janowi Matejczukowi, 13 III 1950 r., k. 175 (PDF).

<sup>65</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Drabika-Klonowieckiego, 1 VIII 1949 r., k. 73 (PDF).

<sup>66</sup> *Ibidem*, Protokół konfrontacji Józefa Kaczmarczyka i Jana Matejczuka, 4 VIII 1949 r., k. 39 (PDF).

<sup>67</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Melucha, 30 VII 1949 r., k. 18 (PDF).

<sup>68</sup> S. Kuklińska, *Zbrodnia w Koniuchach*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105310,Zbrodnia-w-Koniuchach.html>, dostęp 22 II 2024 r.; M. Paul, *The Massacre at Koniuchy. Mord w Koniuchach*, „Glaukopis”

Oczywiście Matejczuk nie brał udziału w tych wydarzeniach, gdyż miały one miejsce pod koniec stycznia 1944 r. Wiosną tego roku partyzanci Baranowskiego przekroczyli Bug i zaczęli operować na Lubelszczyźnie<sup>69</sup>, gdzie prowadzili działalność wywiadowczą oraz dywersyjną<sup>70</sup>.

O służbie byłego wachmana w tym oddziale bardzo trudno cokolwiek napisać, ponieważ brakuje źródeł. Pewne jest tylko, że w jakichś walkach musiał uczestniczyć, gdyż w połowie 1944 r. Lubelszczyzna stała się miejscem wielkiej konfrontacji regularnych wojsk niemieckich i sowieckich oraz oddziałów partyzanckich, zarówno akowskich, jak i komunistycznych. Jak pisze Bolesław Borysiuk, w połowie czerwca 1944 r. Niemcy zaatakowali zgrupowanie „Śmierć Faszyzmem”, które rozlokowało się we wsiach Zacisze i Wola Wereszyńska. Partyzanci kilkakrotnie odpierali ataki Niemców prowadzone w ramach operacji „Vagabund”, której celem było rozbięcie grup konspiracyjnych<sup>71</sup>.

Prawdopodobnie po zakończeniu tych walk Matejczuk został przeniesiony do oddziałów AL. Miał wówczas wstąpić – jak sam zeznawał – do 1 BAL. Jest to jednak mało prawdopodobne, jego dowódcą był bowiem niejaki kpt. Jan Piątek<sup>72</sup>. O oficerze tym nie ma w literaturze i źródłach zbyt wielu informacji, wiadomo jednak, że był on partyzantem służącym w Brygadzie AL im. Tadeusza Kościuszki, która operowała na Lubelszczyźnie od końca maja do końca lipca 1944 r. Gdy jego oddział został osaczony przez Niemców, Piątek wraz z dwoma innymi żołnierzami wyrwał się z okrążenia i przybył do sztabu Obwodu II AL, który dowodził jednostkami AL na Lubelszczyźnie<sup>73</sup>. Zapewne tam początkowo został przesunięty na stanowisko dowódcy jednego z batalionów – 1 lub 2 – a następnie powierzono mu zadanie stworzenia, na bazie kierowanego przezeń batalionu, 3 BAL<sup>74</sup>. Zatem jeżeli Matejczuk służył pod dowództwem Piątka, to musiał to być baon, który miał zostać przekształcony (ale ostatecznie nigdy do tego nie doszło) w 3 BAL, a nie 1 BAL.

W drugiej połowie lipca 1944 r. Matejczuk wziął udział w walkach w Lasach Parczewskich<sup>75</sup>. Siły niemieckie w ramach operacji „Vagabund” okrążyły wówczas znaczną liczbę oddziałów partyzanckich, głównie komunistycznych, które próbowały przerwać ten pierścień. Ostatecznie niewielkiej liczbie grup udało się wyjść z okrążenia. Pozostałe musiałyby walczyć o przetrwanie, gdyby nie szybka operacja

2011, nr 1, s. 1–249; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 156–157.

<sup>69</sup> *Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, oprac. J. Gargas et al., Warszawa 1962, s. 199.

<sup>70</sup> B. Borysiuk, *Lata walki. PPR, GL i AL na północnej Lubelszczyźnie 1942–1944*, Warszawa 1981, s. 273.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 305–306.

<sup>72</sup> Brak bliższych danych.

<sup>73</sup> *Dziennik bojowy dowództwa Obwodu II pisany w sztabie OBW od 2 VII do 26 VII 1944 r.* [w:] *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942–1944). Źródła*, oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk, Lublin 1960, s. 360.

<sup>74</sup> J.B. Garas, *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 227.

<sup>75</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 306 (PDF).

Armii Czerwonej, która zmusiła wojska niemieckie do odejścia na zachód. Oddziały AL zostały uratowane i mogły udać się do Lublina, gdzie komuniści zaczęli organizować administrację rządową.

Matejczuk wspominał, że brał udział w tych dramatycznych wydarzeniach i nawet miał przez jakiś czas dowodzić jedną z kompanii. Tę ostatnią informację podważyli jednak inni żołnierze AL, m.in. Klonowiecki *vel* Drabik i Meluch. Ale Matejczuk mógł mieć rację, zeznał bowiem, że nikt go na stanowisko dowódcze formalnie nie mianował, otrzymał on natomiast polecenie objęcia dowództwa nad grupą żołnierzy<sup>76</sup>. Jest prawdopodobne, że w bałaganie, jaki tam wówczas panował, mógł takie rozkazy otrzymać.

### Praca w pionie śledczym bezpieczeństwa

Latem i jesienią 1944 r. na opanowanej przez Sowieców Lubelszczyźnie zaczęto organizować różne instytucje Polski „ludowej”, w tym Milicję Obywatelską oraz cywilny aparat represji, czyli RBP (od 1 stycznia 1945 r. MBP). Z punktu widzenia komunistów były to jednostki, które miały zmusić polskie społeczeństwo do posłuszeństwa. W tamtym okresie nic jeszcze nie zapowiadało ich późniejszej potęgi, były to instytucje słabe, które dopiero zaczęto organizować, m.in. poprzez zatrudnianie funkcjonariuszy, najczęściej całkowicie niekompetentnych.

Matejczuk był jednym z nich. Zaczął pracę w Powiatowej Komendzie MO w Łukowie. Nie wiadomo, kiedy dokładnie to się stało – takiej informacji nie znalazłem ani w jego teczce personalnej, ani w aktach śledztwa, ani też w rozkazach personalnych MO czy MBP. Musiało to mieć miejsce jesienią 1944 r., kiedy do instytucji tych przyjmowano bardzo wielu partyzantów z AL.

Z powodu braku dokumentów nie jest możliwe odtworzenie działalności Matejczuka w tamtym okresie. Z kilku opinii służbowych, w tym też sowieckich, wynika, że okazał się on sprawnym funkcjonariuszem milicji i był chwalony przez przełożonych. Prawdopodobnie dzięki temu otrzymał propozycję pracy w łukowskim PUBP.

Służbę w PUBP na stanowisku funkcjonariusza śledczego Matejczuk rozpoczął prawdopodobnie w listopadzie 1944 r. Stało się to za namową kierownika tej jednostki Władysława Woźniczki<sup>77</sup>, który w okresie wojny również działał w GL/AL i mężczyźni mogli się znać. „Matejczuk Jan – w rzeczywistości był w oddziałach partyzanckich, zdaje się będzie dobrym pracownikiem, gdy będzie u nas dłużej. Z Milicji Obywatelskiej ma dobrą opinię. Do PUBP zwerbowałem go sam. Uważam,

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> Władysław Woźniczka (1912–?) – rolnik, przed 1939 r. miał działać w szeregach KPP. Po wybuchu II wojny światowej wziął udział w kampanii polskiej. Od 1942 r. należał do PPR, a także do GL/AL. Od końca 1944 r. szef PUBP w Łukowie. Odszedł ze stanowiska na własną prośbę na początku 1945 r.

[że] należy go przyjąć”<sup>78</sup> – pisał Woźniczka. Po jakimś czasie potwierdził swą wcześniejszą opinię o podwładnym: „Niniejszym zaświadczam, że Matejczuk Jan jest dobrym pracownikiem PUBP w Łukowie. W pracy wykazał się dość dobrze. Ma sukcesy wywiadowcze”<sup>79</sup>.

Jesienią 1944 r. Matejczuk spotkał w Łukowie żonę, która wróciła z ZSRS. Służyła ona w 1 DP im. Tadeusza Kościuszki, lecz – wg Matejczuka – w październiku 1944 r. ze względu na zły stan zdrowia została zdemobilizowana i znalazła się w Łukowie<sup>80</sup>.

Kariera Matejczuka w łukowskiej bezpiece trwała krótko, gdyż już 20 grudnia 1944 r. rozpoczął on naukę w Szkole Oficerów Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie<sup>81</sup>. Placówka ta miała kształcić oficerów bezpieki w ekstreordynaryjnym trybie. Historyk Krzysztof Lesiakowski stwierdził: „Zadanie tej placówki było wyjątkowo ambitne, a w praktyce wręcz nierealne – przygotowanie w ciągu dwumiesięcznego kursu kadr wyższego szczebla dla urzędów bezpieczeństwa, które w nieodległej przyszłości miały powstać na zachód od Wisły”<sup>82</sup>.

Lubelski kurs ukończył Matejczuk w połowie stycznia 1945 r. z dobrą opinią<sup>83</sup> i został wysłany do pracy w MBP. Tam skierowano go od razu do Wydziału VIII (śledczego) Departamentu I. Co istotne, formalny rozkaz o wysłaniu go do tego pionu wyszedł dopiero 27 marca 1945 r.<sup>84</sup>

W jednostce śledczej Matejczuk pracował przez cały okres swojej służby w bezpiece. W połowie 1945 r. minister BP Stanisław Radkiewicz dokonał reorganizacji kierowanego przez siebie resortu – został powołany do życia Wydział IV (śledczy), który podzielono na dwie sekcje: I – sekcję realizacji, II – sekcję śledczą<sup>85</sup>. Matejczuk pracował w tej drugiej. W czerwcu 1947 r. powołano natomiast Departament Śledczy (DŚ)<sup>86</sup>, który dzielił się na Wydział I (ogólny), Wydział II (dla spraw ogólnych) oraz Wydział III (nadzoru śledczego)<sup>87</sup>.

Matejczuk, wówczas w stopniu porucznika, został pracownikiem Wydziału II, którego szefem był osławiony Adam Humer<sup>88</sup>. Matejczuka mianowano p.o. kie-

<sup>78</sup> AIPN, 0193/701, Opinia na temat Jana Matejczuka, b.d., k. 42 (PDF).

<sup>79</sup> *Ibidem*, Zaświadczenie na temat Jana Matejczuka, 15 XI 1944 r., k. 43 (PDF).

<sup>80</sup> *Ibidem*, Oświadczenie Jana Matejczuka, 27 II 1948 r., k. 49–50 (PDF).

<sup>81</sup> AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz personalny 46, 19 XII 1944 r., k. 136 (PDF).

<sup>82</sup> K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017, s. 30–31.

<sup>83</sup> AIPN, 0193/701, Charakterystyka Jana Matejczuka, 17 I 1945 r., k. 69 (PDF).

<sup>84</sup> AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny 50, 27 III 1944 r., k. 179 (PDF).

<sup>85</sup> *Rozkaz nr 51 z dnia 6 września 1945 r. [w:] Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 15.

<sup>86</sup> AIPN, 1572/2585, Rozkaz organizacyjny nr 040/ORG, 29 VI 1947 r., k. 72–73 (PDF).

<sup>87</sup> AIPN, 1572/2612, Etat nr 01/7, 29 VI 1957 r., k. 7 (PDF).

<sup>88</sup> Adam Humer (1917–2001) – działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy, Kom-somołu, PPR i PZPR. Przed wybuchem II wojny światowej studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Studia kontynuował w latach 1939–1941 we Lwowie, a potem, już po zakończeniu działań wojennych, na Uniwersytecie Warszawskim. W 1944 r. działał w Powiatowej Radzie Narodowej w Toma-

rownikiem Sekcji 2 (ekonomicznej) tegoż wydziału<sup>89</sup>. Pełnoprawnym szefem tej jednostki został przeszło pół roku później, w lutym 1948 r.<sup>90</sup>

Porucznik, a następnie kapitan był pozytywnie oceniany przez przełożonych. Najgorsza opinia w jego aktach personalnych została sporządzona przez szefa pionu śledczego MBP Józefa Różańskiego<sup>91</sup>, który napisał: „Jest na ogół pracownikiem pewnym i oddanym. Wywiązuje się z zadań na ogół dobrze, jednak jest mało roztropny. W śledztwie wykazuje niekiedy nieuzasadnioną miękkość w podejściu do oskarżonych. Uświadomiony politycznie. Interesuje się życiem politycznym, nie biorąc w nim czynnego udziału. Moralnie stoi na odpowiednim poziomie”<sup>92</sup>. Z tego samego roku pochodzi także jego najlepsza opinia służbowa, którą również przygotował Różański: „[...] jest pracownikiem obowiązkowym, pilnym. Jako oficer śledczy wykazuje dość dużo inicjatywy i zdolności w prowadzeniu śledztwa, łagodnego i spokojnego usposobienia. W czasie swej pracy w Wydziale Śledczym MBP rozpracował szereg ośrodków podziemnych, m.in. ostatnio poprowadził śledztwo w sprawie wielkiej siatki wywiadowczej »Liceum«, poprzednio zaś pracował nad Komendą Główną N[arodowych] S[ił] Z[brojnych], przy czym wykazał wiele umiejętności zarówno w podejściu do poszczególnych oskarżonych, jak i w skoordynowaniu zeznań całych grup. Politycznie pewny i całkowicie oddany walce z wrogami Demokracji”<sup>93</sup>.

Ta ostatnia opinia, z której zacytowano tylko fragment, pokazuje, czym m.in. zajmował się Matejczuk w pionie śledczym MBP. Dokument został prawdopodobnie przygotowany na potrzeby dochodzenia, jakie przeciwko niemu prowadził WdsF. Pod koniec 1946 r. pracownica sekcji personalnej UBP na m.st. Warszawa Bronisława Ptak<sup>94</sup> sporządziła raport, który skierowała do szefa bezpieczeństwa w stolicy. Dotyczył on

---

szowie Lubelskim. W tym samym roku objął szefostwo nad Sekcją 7 (śledczą) WUBP w Lublinie. W 1945 r. został zastępcą Józefa Różańskiego – szefa pionu śledczego MBP. Przez kilka lat kierował pracą Wydziału II (ds. szczególnej wagi) Departamentu Śledczego MBP. Z bezpieczeństwa formalnie odszedł w 1955 r. Później pracował w Ministerstwie Rolnictwa. W latach czterdziestych XX w. został postawiony przed sądem RP i ostatecznie w 1996 r. skazany na 7,5 roku więzienia. Zmarł w trakcie przerwy w wykonywaniu kary.

<sup>89</sup> AIPN, 0990/7, t. 2, Rozkaz personalny nr 303, 10 VII 1947 r., k. 329 (PDF).

<sup>90</sup> AIPN, 0990/8, t. 1, Rozkaz personalny nr 58, 13 II 1948 r., k. 690 (PDF).

<sup>91</sup> Józef Różański (1907–1981) – adwokat, działacz KPP. Przed wybuchem II wojny światowej ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1939 r. w ZSRS. Współpracował m.in. z NKWD. Od 1944 r. żołnierz 3 DP im. Romualda Traugutta, a potem dziennikarz gazet frontowych. W 1944 r. rozpoczął służbę w organach represji. Pod koniec tego roku został zastępcą szefa pionu śledczego RPB/MBP, a w 1945 r. szefem tej komórki. Od 1947 r. dyrektor Departamentu Śledczego MBP. W marcu 1954 r. zwolniony z aparatu bezpieczeństwa. Pracował m.in. na stanowisku dyrektora Państwowego Instytutu Wydawniczego. Zatrzymany pod koniec 1954 r. i dwukrotnie sądzony. Ostatecznie skazany na 14 lat więzienia. Areszt opuścił w 1964 r. Podjął pracę w Mennicy Państwowej.

<sup>92</sup> AIPN, 0193/701, Charakterystyka Jana Matejczuka, 15 II 1946 r., k. 73 (PDF).

<sup>93</sup> AIPN, 01251/336, Charakterystyka służbowa Jana Matejczuka, 28 X 1946 r., k. 21 (PDF).

<sup>94</sup> Bronisława Szpinak z d. Ptak (1907–1985) – przed 1939 r. działała w KPP. Po wybuchu II wojny światowej współpracowała z NKWD w Stołpcach. W 1944 r. wstąpiła do PPR. Od kwietnia 1945 r. pracowała w WUBP w Warszawie, a rok później w UBP dla m.st. Warszawy. Przez cały czas tej służby była związana z pionem personalnym. W latach 1957–1961 pracowała w MO jako oficer ewidencji operacyjnej.

nieodpowiedniego zachowania Matejczuka. Kobieta twierdziła, że śledczy, który mieszkał razem z nią przy ul. Jaworzyńskiej w Warszawie, bez jej zgody zamykał ją w mieszkaniu<sup>95</sup>.

Sprawa bardzo szybko trafiła na biurko szefa ówczesnego WdsF MBP mjr. Jerzego Siedleckiego<sup>96</sup>, który nakazał rozpocząć śledztwo. W toku dochodzenia potwierdziło się, że Ptak rzeczywiście mieszkała z Matejczukiem w jednym mieszkaniu. Sekcja kwaterunkowa próbowała przenieść kobietę do pokoju na warszawskiej Pradze, ale ona na to nie przystała. Matejczuk postanowił zmusić ją do opuszczenia lokalu przy ul. Jaworzyńskiej – wykręcał bezpieczniki elektryczne w mieszkaniu, a także „zamknął ob[ywatelkę] Ptak w swoim pokoju. W[yżej] w[ymieniona], chcąc wyjść z pokoju, zmuszona była krzyczeć i prosić sąsiadów o interwencję. Na odgłos krzyków przybyli funkcyj[onariusze] MO, powodując otwarcie pokoju, w którym była zamknięta ob. Ptak. Wypadki takie powtarzały się kilkakrotnie, świadczące ujemnie o por. Matejczuku jako oficerze śledczym MBP – ze strony sąsiadów”<sup>97</sup>. Cała sprawa zakończyła się naganą, jaką porucznik otrzymał 30 października 1946 r.

Nie była to ostatnia kara Matejczuka w okresie służby w MBP. Kolejny raz został ukarany w maju 1948 r. Wówczas on oraz dwóch jego podwładnych z Sekcji II Wydziału II DŚ przyjęli „od przesłuchiwanego [...] świadka bezpłatne bilety na przelot samolotem »LOT-u« do Poznania”<sup>98</sup>. Ostatecznie, zgodnie z rozkazem karnym podpisanym przez Różańskiego, Matejczuk został ukarany czternastodniowym aresztem oraz potrąceniem poborów w okresie odbywania kary<sup>99</sup>.

Mimo kar Matejczuk nadal pracował w pionie śledczym i kierował Sekcją II. Był pozytywnie opiniowany przez przełożonych i prowadził dość ważne śledztwa. Został również członkiem PPR, a następnie PZPR<sup>100</sup> i chciał przystąpić (aczkolwiek nie wiadomo, czy został przyjęty) do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację<sup>101</sup>. Działał w strukturach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej<sup>102</sup>.

<sup>95</sup> AIPN, 01251/336, Raport Bronisławy Ptak do szefa UBP na m.st. Warszawę, 2 X 1946 r., k. 12 (PDF).

<sup>96</sup> Jerzy Siedlecki (1907–1996) – przed wybuchem II wojny światowej student Politechniki Lwowskiej, działacz KPZU, kilkakrotnie zatrzymywany za działalność komunistyczną. W 1936 r. usunięty z partii za zbyt bliskie relacje z prezydentem RP Ignacym Mościckim. Po 1939 r. przebywał w ZSRS. Był m.in. żołnierzem Armii Czerwonej. Następnie szkolił się na jednym z kursów do działań dywersyjno-sabotażowych na tyłach wojsk niemieckich, nigdy jednak nie wziął udziału w wojnie partyzanckiej. Od 1943 r. w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRS. Działacz ZPP. Od 1944 r. w organach represji. Najpierw był szefem Sekcji 7 (śledczej) RBP, później m.in. zajmował stanowisko kierownika/dyrektora Wydziału/Biura ds. Funkcjonariuszy MBP. W 1954 r. odszedł z resortu. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był ambasadorem PRL w Korei Północnej i Wietnamie Północnym.

<sup>97</sup> *Ibidem*, Raport w sprawie przeciwko Janowi Matejczukowi, 30 X 1946 r., k. 22 (PDF).

<sup>98</sup> *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu wewnętrznego nr 6, 8 V 1948 r., k. 23 (PDF).

<sup>99</sup> *Ibidem*.

<sup>100</sup> AIPN, 01251/336, Kwestionariusz członka/kandydata Partii, 3 I 1949 r., k. 61–62 (PDF).

<sup>101</sup> *Ibidem*, Deklaracje zgłoszenia członka Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, b.m., b.d., k. 59–60.

<sup>102</sup> *Ibidem*, Specyfikacja do depozytu nr 115/49 dot. Jana Matejczuka do nr. 5428, 13 IV 1959, k. 151 (PDF).

Przez kilka lat sprawa wachmana Matejczuka nie wychodziła na jaw, mimo że niektórzy jego znajomi z lat wcześniejszych pracowali w organach represji Polski „ludowej”. Na przykład funkcjonariusz Biura Personalnego MBP Jan Kowaluk<sup>103</sup> opowiadał, że znał Matejczuka z okresu jego nauki we włodawskiej szkole, a potem natrafił na niego w AL. „[Następnie] spotkałem Matejczuka wiosną [19]48 r. na terenie MBP, gdzie zostałem przeniesiony do pracy. Jak zauważyłem, Matejczuk nie był zadowolony ze spotkania, i przypuszczałem, że miało to miejsce dlatego, iż mógł nie podać, iż był w ukraińskiej szkole, i obawiał się, abym ja go nie wydał. Zaprosił on mnie do siebie, podając adres na Jaworzyńską 3, i przez 1949 r. byłem u niego w mieszkaniu ok. 10 razy. W mieszkaniu Matejczuka spotkałem kpt. Melucha, [...] [Jana] Starownika<sup>104</sup> z MBP, który jest kuzynem Matejczuka, i jego kolegów z pracy”<sup>105</sup>. Co istotne, Kowaluk twierdził, że nic nie wiedział o działalności swojego znajomego w Trawninkach. Podobnie jak i Starownik, który w latach 1945–1956 pracował w bezpieczeństwie, najpierw w Departamencie II, a potem w Departamencie Łączności. On też miał nie wiedzieć o przeszłości Matejczuka w SS-Wachmannschaften<sup>106</sup>. O wszystkim wiedział na pewno Meluch, pracujący m.in. w KG MO. Przesłuchiwany przez funkcjonariuszy WdsF, zeznał, że do wydarzeń tych nie wracał, gdyż był przekonany, że Matejczuk zameldował w MBP o swojej przeszłości. Kariera Matejczuka rozwijała się zatem i niewiele wskazywało na to, że jej koniec jest bliski.

### **Śledztwo w sprawie służby Matejczuka w SS-Wachmannschaften**

We wrześniu 1948 r. Matejczuka poddano rutynowej, obejmującej zdecydowaną większość oficerów bezpieczeństwa kontroli, zwanej specjalną. Nie przyniosła ona jednak żadnych rewelacji. Sytuacja kapitana zmieniła się diametralnie w ostatnich dniach listopada 1948 r. Wówczas do WUBP w Poznaniu wpłynął donos agenturalny Tadeusza Kosińskiego ps. „Komar”<sup>107</sup>, dotyczący m.in. Matejczuka. Agent pisał w nim, że w okresie II wojny światowej Matejczuk „robił starania jako ochotnik celem wzięcia go do służby wojskowej niemieckiej, gdzie jednak został na wniosek przyjęty przez władze niemieckie do armii niemieckiej jak SS-mann. Służbę pełnił w miejscowości Trawinka [sic!]”<sup>108</sup>. [...] W czasie [...] służby wojskowej

<sup>103</sup> Jan Kowaluk (1925–2015) – funkcjonariusz MO w Dębowej Kłodzie. W latach 1946–1948 pracownik Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie. W latach 1948–1949 w Biurze Personalnym / Departamencie Kadr MBP.

<sup>104</sup> Jan Starownik (1925–2013) – żołnierz GL/AL. Pod koniec 1944 r. rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Polityczno-Wychowawczej w Lublinie. Na początku 1945 r. trafił do MBP. Służył w Departamencie II, a następnie w Departamencie Łączności. W latach 1956–1978 pracował w Zarządzie Łączności MSW.

<sup>105</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Kowaluka, 29 VII 1949 r., k. 6 (PDF).

<sup>106</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jana Starownika, 30 VII 1949 r., k. 13 (PDF).

<sup>107</sup> Tadeusz Kosiński (1929–?) – kierowca, wieloletni agent oraz tajny współpracownik organów represji, MO oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej o pseudonimach „Komar” i „Iskra”.

<sup>108</sup> Powinno być Trawniki.

Matejczuk otrzymywał kilkudniowy urlop, gdzie przyjeżdżał do swych rodziców, którzy zam[ieszkiwali] w miejscowości Komorowice, w mundurze niemieckiego żołnierza z czapką na głowie od formacji SS-manów. Świadcami są wszyscy zamieszkali obywatele w gromadzie Komorowice”<sup>109</sup>.

Donos został przekazany do MBP i trafił na biurko Siedleckiego. Ten postanowił działać natychmiast. Już 5 grudnia 1948 r. skierował pismo do naczelnika WdsF WUBP w Poznaniu, w którym rozkazał przesłuchać autora doniesienia, oraz do naczelnika WdsF WUBP w Lublinie. „W posiadaniu naszym są dane – pisał Siedlecki – że Matejczuk Jan [...] w okresie okupacji robił starania o przyjęcie do armii niemieckiej, do której został przyjęty i służył w formacji »SS«”<sup>110</sup>. Nakazał lubelskiemu WdsF, aby ten niezwłocznie zajął się sprawą i wydelegował do niej „najbardziej odpowiedzialnego referenta [...] Wydziału”<sup>111</sup>.

W Lublinie niezwłocznie zabrano się do pracy. 19 grudnia 1948 r. śledczy z WdsF rozpoczęli przesłuchania osób, które znały Matejczuka oraz jego rodzinę jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Ludzie ci zeznali, że służył on albo w niemieckiej policji, albo w wojsku, w obozie dla Żydów w Trawnikach, a potem działał w komunistycznej partyzantce. Zygmunt Bielecki stwierdził np., że „[w] okresie pełnienia służby w policji niemieckiej Matejczuk przysyłał do rodziny bardzo często różnego rodzaju garderobę po Żydach zamordowanych w obozie oraz pierścionki i zegarki złote”<sup>112</sup>. Jego słowa potwierdził Józef Kaczmarczyk: „Ojciec lub matka Matejczuka Jana przyjeżdżali do niego [do Trawnik – P.S.] dosyć często, dwa lub trzy razy w miesiącu, i zawsze otrzymywali od niego różnego rodzaju garderobę, jak buty, ubrania, płaszcze cywilne itd. Rzeczy te Matejczuk zabierał od Żydów, których mordowano w obozie. Czy on brał bezpośrednio udział w mordowaniu Żydów, tego nie wiem, ponieważ tego nie widziałem”<sup>113</sup>.

Powyższe informacje były tak istotne, że postępowanie kontynuowano, przesłuchując kolejne osoby. Jednym z przepytanych był Włodzimierz Kret. Równolegle prowadzono działania w Wielkopolsce. 4 stycznia 1949 r., zgodnie z poleceniem Siedleckiego, pracownik WdsF WUBP w Poznaniu przesłuchał Kosińskiego, autora donosu dotyczącego Matejczuka. Ten w zasadzie potwierdził wszystkie przytoczone we wcześniejszym raporcie informacje<sup>114</sup>.

Materiał, który zgromadził wówczas WdsF, jednoznacznie obciążał Matejczuka. 7 stycznia 1949 r. funkcjonariusze bezpieki weszli do domu oficera przy ul. Jaworzyńskiej. Przeprowadzono rewizję i dokonano zatrzymania Matejczuka, który jeszcze tego samego dnia został przesłuchany i osadzony, prawdopodob-

<sup>109</sup> AIPN, 01251/336, Odpis wyciągu z doniesienia agenturalnego, 26 XI 1948 r., k. 24 (PDF).

<sup>110</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Pismo Jana Siedleckiego do Józefa Lindorfa, 7 XII 1948 r., k. 15 (PDF).

<sup>111</sup> *Ibidem*.

<sup>112</sup> *Ibidem*, Przesłuchanie świadka Zygmunta Bieleckiego, 19 XII 1948 r., k. [23].

<sup>113</sup> *Ibidem*, Przesłuchanie świadka Józefa Kaczmarczyka, 20 XII 1948 r., k. 31 (PDF).

<sup>114</sup> AIPN, 01251/336, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kosińskiego, 4 I 1948 r., k. 26–29 (PDF).

nie w areszcie wewnętrznym MBP, znajdującym się pod siedzibą bezpieki przy ul. Koszykowej w Warszawie.

W trakcie pierwszego przesłuchania zatrzymany opowiedział swój życiorys. Po raz kolejny skłamał, opisując swoją działalność w latach 1942–1943. Twierdził, że był wówczas junakiem<sup>115</sup> i pracował m.in. przy linii kolejowej niedaleko Trawnika. Później miał przebywać w rejonie miasta Rejowiec, niedaleko Chełma. Dalej opowiadał o swojej działalności w partyzantce komunistycznej<sup>116</sup>.

Zeznania te były jednak sprzeczne z tym, co zeznawali kolejni świadkowie przesłuchiwani w sprawie. Wszyscy oni twierdzili, że Matejczuk wstąpił do jakiejś niemieckiej formacji: jedni mówili o policji, inni o wojsku niemieckim, a jeszcze inni o SS. Powtarzała się informacja o grabieżczej aktywności byłego śledczego. Opowiadali również o masowych mordach dokonanych na Żydach w obozie w Trawnikach, aczkolwiek żaden ze świadków nie potrafił powiedzieć, czy w tych wydarzeniach brał udział Matejczuk. Dodatkowo wielu świadków powtórzyło informacje, że oficer bezpieki uciekł ze służby niemieckiej i rozpoczął działalność w komunistycznej partyzantce.

Co istotne, pracownicy MBP zaczęli przesłuchiwać także byłych wachmanów szkolonych w Trawnikach. Choć ludziom tym pokazywano zdjęcie Matejczuka, nikt nie rozpoznał na nim oskarżonego oficera.

Na przełomie stycznia i lutego 1949 r. Matejczuk przyznał się, że był wachmanem w Trawnikach, i opisał swoją ówczesną służbę w tym obozie, ale również w Jastkowie oraz Klemensowie, gdzie – jak utrzymywał – znajdowała się fabryka marmolady<sup>117</sup>. Na kolejnym przesłuchaniu powiedział, że zabierał rzeczy po zamordowanych w Trawnikach Żydach – ubrania i biżuterię przetrzymywane w jednym z magazynów<sup>118</sup>, twierdził jednak, że sam nigdy nie brał udziału w eksterminacji Żydów<sup>119</sup>.

Na tym zakończyła się pierwsza część dochodzenia. 22 lutego 1949 r. Siedlecki przedstawił ministrowi BP gen. dyw. Stanisławowi Radkiewiczowi raport, zakończony konkluzją: „wnosząc o areszt Matejczuka Jana, dyscyplinarne wydalenie go z pracy w aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] i po uzupełnieniu p[rzeciw]ko niemu śledztwa przez dokładne ustalenie jego działalności w SS-Wachmannschaft[en] skierowanie sprawy na drogę sądową”<sup>120</sup>. 4 marca Radkiewicz zgodził się z powyższymi wnioskami, co też doprowadziło do wydalenia Matejczuka ze służby w dniu

<sup>115</sup> Junak – w okresie II wojny światowej robotnik wykorzystywany przez niemiecką Służbę Budowlaną.

<sup>116</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Przesłuchanie podejrzanego Jana Matejczuka, 7 I 1949 r., k. 47–51 (PDF).

<sup>117</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 173–180 (PDF). W Klemensowie mieściła się cukrownia, w której również pracowali Żydzi.

<sup>118</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 13 II 1949 r., k. 181–185 (PDF).

<sup>119</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 14 II 1949 r., k. 186–189 (PDF).

<sup>120</sup> AIPN, 0193/701, Pismo Jana Siedleckiego do ministra BP w sprawie przeciwko Janowi Matejczukowi, 22 II 1949 r., k. 90 (PDF).

30 marca 1949 r.<sup>121</sup> Wcześniej – 11 marca – wyrzucono go z PPR<sup>122</sup>. Nad jego sprawą pochyliło się wtedy koło partii przy DŚ, które jednogłośnie przegłosowało powyższą decyzję. Na zebraniu głos zabrał m.in. zastępca dyrektora DŚ podpułkownik i aktywny działacz PPR/PZPR Adam Humer, który stwierdził: „Matejczuka z Partii oczywiście należy wykluczyć, lecz jeżeli chodzi o to, dlaczego nie zdemaskowano Matejczuka wcześniej – istnieje wina również członków Koła, gdyż w wypadku zaobserwowania ze strony Matejczuka szeregu wystąpień antysemitkich Koło nie wykazało czujności, a na odwrót, Matejczuk miał wpływ na niektórych towarzyszy”<sup>123</sup>.

Z perspektywy czasu powyższe konsekwencje okazały się najmniej dotkliwe, kłopoty Matejczuka dopiero się zaczynały. 8 marca 1949 r. prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej (NPW) mjr Mieczysław Dytry<sup>124</sup> zaakceptował wniosek o jego tymczasowe aresztowanie<sup>125</sup>, a 17 marca kpt. Młynarczyk wszczął przeciwko niemu właściwe śledztwo<sup>126</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie żona Matejczuka wysłała do Radkiewicza dwa listy, w których próbowała bronić męża. Przekonywała ministra BP, że jej mąż był „dobrym Polakiem i patriotą”, że należał do AL czy też że okolicznością łagodzącą wojenne winy był jego młody wiek. Dodatkowo opisywała swoją trudną sytuację materialną – została przecież bez dochodów z dwójgim dzieci na utrzymaniu, wspominała swoją służbę w „ludowym” WP w okresie II wojny światowej<sup>127</sup>.

17 maja prokurator Dytry ponownie przedłużył areszt Matejczukowi, a dwa dni później Siedlecki skierował do szefa WdsF WUPB w Lublinie pismo, w którym nakażywał sprawdzenie, czy w Milejowie znajdowała się fabryka marmolady i suszarnia owoców, oraz przesłuchanie jak największej liczby świadków, którzy mogliby cokolwiek wiedzieć o działalności byłego oficera MBP w tamtej miejscowości<sup>128</sup>.

24 maja pracownicy WdsF WUPB w Lublinie przybyli do Milejowa, gdzie przesłuchali siedem osób. Niemal wszyscy potwierdzili, że w miejscowości tej

<sup>121</sup> AIPN, 0990/10, t. 1, Rozkaz personalny nr 235, 30 III 1949 r., k. 177 (PDF).

<sup>122</sup> Deklarację członkowską Matejczuk złożył 3 I 1949 r., czyli cztery dni przed swoim aresztowaniem. Zob. AIPN, 01251/336, Kwestionariusz członka/kandydata Partii, 3 I 1949 r., k. 61–62 (PDF).

<sup>123</sup> AIPN, 1572/3993, Protokół zebrania Koła PZPR przy DŚ MBP, 11 III 1949 r., k. 59 (PDF).

<sup>124</sup> Mieczysław Dytry (1910–1981) – prawnik, prokurator wojskowy, absolwent Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego. Przed 1939 r. był m.in. asesorem sądowym w Sądzie Okręgowym w Zamościu. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w kampanii polskiej. Następnie imał się różnych zajęć. Był np. kierownikiem robót w jednym z warszawskich przedsiębiorstw budowlanych. Od 1945 r. w wojskowym wymiarze sprawiedliwości Polski „ludowej”. Był m.in. sędzią Wojskowego Sądu Polowego I DP im. Tadeusza Kościuszki, prokuratorem NPW (pracował w różnych wydziałach, w tym w IV i V) oraz wiceprokuratorem wojewódzkim w Prokuraturze m.st. Warszawy. Od 1951 r. agent Informacji Wojskowej o ps. „Zawadzki”. Współpracę zakończono w 1953 r.

<sup>125</sup> AIPN, 1063/39, cz. 1, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jana Matejczuka, 8 III 1949 r., k. 203–204 (PDF).

<sup>126</sup> *Ibidem*, Postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Janowi Matejczukowi, 17 III 1949 r., k. 205 (PDF).

<sup>127</sup> AIPN, 01251/336, List Zofii Matejczuk, Warszawa, 17 III 1949 r., k. 76–77 (PDF); *ibidem*, List Zofii Matejczuk, b.m., b.d., k. 78–79 (PDF).

<sup>128</sup> *Ibidem*, Pismo Jana Siedleckiego do Wacława Kałkusa, 17 V 1949 r., k. 261–262 (PDF).

znajdowała się fabryka marmolady i suszarnia, w której pracowali także Żydzi. Większość przesłuchiwanym zadeklarowała, że na okazanej im fotografii rozpoznała Matejczuka, aczkolwiek nikt nie potrafił podać jego personaliów.

Po tych czynnościach sprawa Matejczuka została zawieszona na dwa miesiące. Siedlecki twierdził, że prowadzący śledztwo skupili się wówczas przede wszystkim na ustalaniu adresów kolejnych świadków<sup>129</sup>. Pewne jest jednak, że dochodzenie przeciwko byłemu wachmanowi prowadzono co najmniej dobrze. Pracownicy MBP starali się zdobyć dowody rzeczowe. Ostatecznie udało się pozyskać tylko jedno takie świadectwo – fotografię Matejczuka w mundurze wachmana. Przesłuchali sporą grupę osób, a także dokonali konfrontacji Matejczuka z kilkoma świadkami, o czym w dalszej części tekstu.

Do śledztwa przeciwko byłemu funkcjonariuszowi WdsF powrócił pod koniec lipca 1949 r. Próbowano odnaleźć, a następnie przesłuchać Żydów, którym udało się przeżyć trawnicki obóz. W tym celu pracownicy WdsF zwrócili się do Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce. Instytucja odpowiedziała na pismo MBP bardzo szybko, wskazała sześć osób, które mogły mieć jakąś wiedzę na temat działalności wachmanów pracujących w Trawnikach<sup>130</sup>. Nie wiadomo, ilu ludzi z tej grupy udało się ostatecznie przesłuchać, w aktach sprawy przeciwko Matejczukowi znajdują się bowiem tylko dwa protokoły. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa rozmawiali z Leonem Bornesem i Eliaszem Magidą, lecz obaj stwierdzili, że nigdy nie byli więzieni w obozie w Trawnikach<sup>131</sup>.

Postanowiono też przesłuchać Maszę Erlich i Bolesława Drabika. Ta pierwsza miała być więziona w żydowskiej części trawnickiego obozu, jednak przy przekazywaniu wezwania na przesłuchanie powiedziała, że w okresie wojny przebywała w ZSRS i nigdy w Trawnikach nie była<sup>132</sup>. Udało się natomiast przesłuchać Drabika, który stwierdził, że znał raporty mówiące o tym, że Matejczuk brał udział w mordowaniu Żydów, zarówno w Trawnikach, jak i w Lublinie oraz innych miejscach eksterminacji<sup>133</sup>.

Przesłuchano również ludzi, którzy zetknęli się z Matejczukiem w okresie jego służby w AL, czyli Aleksandra Lejferuka i Mikołaja Melucha, nie wniesli oni jednak do sprawy żadnych ważniejszych informacji. Meluch zresztą był autorem przytoczonego już wyżej stwierdzenia, że wiosną i latem 1944 r. w AL było więcej ludzi z podobnymi zarzutami, a zbliżający się front sprawił, że kwestii tej nie traktowano wtedy priorytetowo<sup>134</sup>.

<sup>129</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Pismo Jana Siedleckiego do Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie przez Naczelną Prokuraturę Wojskową, 8 VIII 1949 r., k. 66 (PDF).

<sup>130</sup> AIPN, 01251/336, Pismo Żydowskiego Instytutu Historycznego przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce do MBP, 28 VII 1949 r., k. 81 (PDF).

<sup>131</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Eliasza Magidy, 30 VII 1949 r., k. 98 (PDF); *ibidem*, Protokół przesłuchania Leona Bornesa, 4 VIII 1949 r., k. 112 (PDF).

<sup>132</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Wezwanie świadka Maszy Erlich, 28 VII 1949 r., k. 59.

<sup>133</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Klonowieckiego *vel* Drabika, 1 VIII 1949 r., k. 71 (PDF).

<sup>134</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Melucha, 30 VII 1949 r., k. 18 (PDF).

W tym samym czasie kilkakrotnie przesłuchano Matejczuka. 27 i prawdopodobnie 28 lipca 1949 r. rozmawiano z nim trzy razy. Wachman potwierdził, że zabierał ubrania i biżuterię pomordowanych Żydów<sup>135</sup>, opowiedział o swojej działalności w partyzantce i przekonywał funkcjonariuszy WdsF, że chciał zdezerterować z Wachmannschaften pod koniec 1943 r., a jego ucieczka w 1944 r. nie była związana z tym, że do Lubelszczyzny zbliżały się wojska sowieckie<sup>136</sup>. Musiał się również tłumaczyć z posiadanego czechosłowackiego pistoletu Cz 27<sup>137</sup>, w tamtym czasie bowiem przechowywanie broni bez zezwolenia było zagrożone bardzo wysokimi karami, z karą śmierci włącznie<sup>138</sup>.

## Proces i ostatnie miesiące życia

5 sierpnia 1949 r. naczelnik więzienia Warszawa III na warszawskiej Pradze otrzymał nakaz umieszczenia Matejczuka w zarządzanej przez siebie placówce<sup>139</sup>. W połowie września 1949 r. kpt. Stefan Młynarczyk postanowił zamknąć śledztwo i pociągnąć więźnia do odpowiedzialności karnej. Pięć dni później ten sam oficer przygotował przeciwko niemu akt oskarżenia. Postawiono Matejczukowi trzy zarzuty. W pierwszym punkcie stwierdzono, że brał on udział w eksterminacji Żydów przetrzymywanych w trawnickim obozie pracy, która miała miejsce 3 listopada 1943 r., aczkolwiek podkreślono, że rola Matejczuka „polegała na zbrojnej ochronie obozu celem zapobiegnięcia ucieczce przeznaczonych przez Niemców do zlikwidowania”<sup>140</sup>. Drugi zarzut dotyczył ogólnie samej jego służby w SS-Wachmannschaften, a trzeci – posiadania pistoletu Cz 27<sup>141</sup>.

Według oskarżycieli Matejczuk swoim postępowaniem złamał art. 1 pkt 1 („Kto, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych, podlega karze śmierci”), art. 4 pkt 1 („Kto brał udział w organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego albo przez zrzeszenie polityczne, które działało w interesie państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 3 lat lub dożywotnio albo karze śmierci”) i art. 4 pkt 3 lit. „b” („Przestępnym jest zwłaszcza udział w sztafetach ochronnych (Schutzstaffeln-SS)”) Dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad

<sup>135</sup> *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 299–301 (PDF).

<sup>136</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 307–308 (PDF).

<sup>137</sup> *Ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 2 VIII 1949 r., k. 23–24 (PDF).

<sup>138</sup> J. Kasprzak, *Władza państwowa a posiadanie broni przez obywateli na przestrzeni dziejów*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22, s. 222.

<sup>139</sup> AIPN, GK, 919/599, Nakaz przyjęcia więźnia Jana Matejczuka, 5 VIII 1949 r., k. 6 (PDF).

<sup>140</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Akt oskarżenia przeciwko Janowi Matejczukowi, 20 IX 1949 r., k. 84 (PDF).

<sup>141</sup> *Ibidem*.

ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego<sup>142</sup>, a także art. 4 pkt 1 („Kto bez zezwolenia wyrabia, gromadzi lub przechowuje broń palną, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe albo inne przedmioty mogące spowodować niebezpieczeństwo powszechne, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci”) Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa<sup>143</sup>.

Według autora niniejszego tekstu akt oskarżenia i jego podstawy prawne nie miały, przynajmniej w pierwszym punkcie, mocnych podstaw. Przede wszystkim nikt Matejczukowi nie udowodnił mordowania Żydów. Były funkcjonariusz dopuścił się innych haniebnych czynów, jak choćby grabieży rzeczy należących do zabitych Żydów, jednak czyn ten został w akcie oskarżenia zaledwie wspomniany. Ponadto, żeby wzmocnić omawiany dokument, przygotowujący go funkcjonariusz dodał jeszcze nielegalne przechowywanie broni, co w myśl ówczesnych przepisów było przestępstwem.

Reasumując, za każdy z wymienionych czynów były śledczy mógł w tamtym okresie otrzymać karę śmierci, ale najsłabszy – w mojej ocenie – był zarzut z punktu pierwszego, czyli udział w mordowaniu ludności żydowskiej. Był to bowiem zarzut poszlakowy, raczej niemający pokrycia w faktach.

W akcie oskarżenia wspomniano także o dowodach rzeczowych, takich jak fotografia Matejczuka z 1944 r., informacja o SS-Wachmannschaften, przekazana do WdsF przez Wydział I (niemiecki) Departamentu I (kontrwywiadu) MBP, a także opinia służbowa wystawiona Matejczukowi przez Humera<sup>144</sup>. Co ciekawe, to ostatnie pismo wygląda na oryginalny dokument wyciągnięty z teczek personalnej oskarżonego funkcjonariusza. We wszystkich punktach – ocena polityczna, ocena fachowa oraz zalety i wady osobiste – Humer wystawił negatywne świadectwa, łącznie z zarzutem antysemityzmu<sup>145</sup>. Omawiany druk nie ma daty. Musiał być jednak sporządzony w ostatnim okresie służby Matejczuka w MBP, gdyż był oficer jest tam określany jako kierownik Sekcji II Wydziału II. Jest to *de facto* jedyna opinia, w której Matejczuk został skrytykowany. Inne podobne dokumenty, a jest ich łącznie sześć, były mu przychylne.

Za tym, że oskarżony nie był, jak przedstawiał to Humer, pracownikiem bardzo słabym, przemawia okoliczność, że w ciągu czterech lat pracy w pionie śledczym został on kierownikiem sekcji. Wnioskuje zatem, że opinia, która stała się dowodem, mogła zostać przygotowana przez Humera *post factum*, prawdopodobnie już po rozpoczęciu dochodzenia przeciwko Matejczukowi. Jest to jednak tylko przypuszczenie, lecz gdyby okazało się prawdziwe, byłaby to wyraźna rysa na dobrze dotąd

<sup>142</sup> DzU 1946, nr 69, poz. 376.

<sup>143</sup> DzU 1946, nr 30, poz. 192.

<sup>144</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Akt oskarżenia przeciwko Janowi Matejczukowi, 20 IX 1949 r., k. 85 (PDF).

<sup>145</sup> *Ibidem*, Charakterystyka Jana Matejczuka, b.d., k. 75 (PDF).

prowadzonym śledztwie. Wszystko wskazuje na to, że pracownicy WdsF rzeczywiście starali się ustalić faktyczne losy Matejczuka w okresie II wojny światowej. Nie ma żadnych dowodów naginania faktów (czy choćby poszlak na to wskazujących), przeinaczenia, zakłamywania, wymuszania zeznań itd., aczkolwiek nie można tego wykluczyć. Funkcjonariusze MBP, również ci pracujący w WdsF, dopuszczali się łamania praworządności, m.in. poprzez stosowanie tortur. Ich celem było zmuszenie zatrzymanego do tego, aby „przyznał się” do czynów, których nie popełnił. Dostępne źródła nie pozwalają mówić o tym, że były one stosowane wobec Matejczuka. Oskarżony, zupełnie odwrotnie aniżeli np. polscy działacze niepodległościowi, był wręcz modelowym przykładem kogoś, kto powinien być sądzony z wcześniej przytoczonych dekrétów – aczkolwiek z całkiem innych artykułów, gdyż w sposób jednoznaczny i oczywisty poszedł na współpracę z niemieckim okupantem w okresie II wojny światowej.

Akt oskarżenia został przez NPW zatwierdzony 20 listopada 1949 r., a równo dziesięć dni później dokument wysłano do Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Warszawie.

Proces rozpoczął się 13 marca 1950 r. Składowi orzekającemu przewodniczył jeden z najbardziej bezwzględnych sędziów stalinowskich mjr Mieczysław Widaj<sup>146</sup>. Cała rozprawa trwała kilka godzin. W trakcie przewodu przesłuchano oczywiście Matejczuka oraz kilkoro świadków. Wśród nich byli sąsiedzi oskarżonego, m.in. Kaczmarczyk, oraz koledzy z partyzantki komunistycznej: Drabik *vel* Klonowiecki, Kret i Meluch. Zeznania złożyli także ludzie, którzy mieli widzieć Matejczuka w trakcie jego służby w SS-Wachmannschaften, jak choćby Józef Bis i Stanisław Krauze, a także tacy świadkowie, jak np. Dora Korenblit czy Helena Nowak, którzy Matejczuka zupełnie nie kojarzyli<sup>147</sup>.

Następnego dnia sąd ogłosił wyrok. Uznał Matejczuka za winnego we wszystkich punktach oskarżenia i skazał go na karę śmierci, utratę obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia. W ocenie sądu były funkcjonariusz wstąpił do SS-Wachmannschaften dobrowolnie, pilnował i eskortował więźniów w różnych miejscach, a porzucił służbę z powodu groźby zabicia przez partyzantów jego rodziny, a nie idei, która miała się wyrażać przez walkę z okupantem niemieckim w AL. Sąd orzekający nie dał wiary, przynajmniej formalnie, wyjaśnieniom Matejczuka, natomiast całkowicie zaakceptował relacje świadków<sup>148</sup>.

<sup>146</sup> Bliższych danych pozostałych sędziów – Okonia i Kraczejtysa – nie udało mi się ustalić. Mieczysław Widaj (1912–2008) – prawnik, sędzia wojskowy. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Przed 1939 r. praktykował m.in. w Sądzie Okręgowym w Przemyślu. W czasie II wojny światowej brał udział w kampanii polskiej, był żołnierzem AK. Od 1945 r. w wojskowym wymiarze sprawiedliwości Polski „ludowej”. Był m.in. prezesem WSR w Warszawie oraz zastępcą przewodniczącego NSW. W 1956 r. przeniesiony do rezerwy. Pracował w roli radcy prawnego.

<sup>147</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół rozprawy głównej przeciwko Janowi Matejczukowi, 13 III 1950 r., k. 168–184 (PDF).

<sup>148</sup> AIPN, 0193/701, Wyrok WSR w sprawie Jana Matejczuka, 14 III 1950 r., k. 91–96 (PDF).

Kilka dni później Matejczuk z pomocą swojego adwokata przygotował skargę rewizyjną, która trafiła do Wydziału ds. Szczególnych Najwyższego Sądu Wojskowego (NSW). 23 maja 1950 r. instytucja ta postanowiła apelację odrzucić<sup>149</sup>.

Matejczukowi pozostawała już tylko prośba o łaskę skierowana do ówczesnego prezydenta kraju Bolesława Bieruta. Dokument taki były śledczy napisał już 15 marca 1950 r., a więc dzień po ogłoszeniu wyroku przez warszawski WSR i w czasie, gdy jego adwokat przygotowywał apelację do NSW. Matejczuk opisał w skrócie swój życiorys. Zapewniał, że nie brał udziału w mordowaniu osób narodowości żydowskiej, podkreślał swoje oddanie władzy „ludowej”, wymienił wszystkie swoje „zasługi” w budowaniu państwa komunistycznego itd.<sup>150</sup> 15 czerwca 1950 r. Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Informacja ta – z poleceniem „bezwłocznego wykonania kary śmierci i kar dodatkowych w stosunku do skazanego Matejczuka Jana, s. Jana”<sup>151</sup> – została jeszcze w tym samym dniu przekazana do WSR w Warszawie.

19 czerwca 1950 r. Matejczuk został przewieziony z więzienia Warszawa III do więzienia nr I Warszawa-Mokotów, znajdującego się przy ul. Rakowieckiej. Kara śmierci została wykonana na nim tego samego dnia, o godz. 21.10<sup>152</sup>.

## Zakończenie

Losy Jana Matejczuka były zawiłe i skomplikowane. Człowiek ten, powodowany zapewne chęcią zysku i dążeniem do stosunkowo stabilnego życia, służył przez kilka lat dwóm całkowicie odmiennym, ale tak samo zbrodniczym systemom totalitarnym – najpierw nazizmowi, potem komunizmowi. W jednym i drugim przypadku był gorliwym wykonawcą poleceń swoich przełożonych, przez co przyczynił się do utrwalania ustrojów politycznych, które w dużej mierze bazowały na organizowaniu różnego rodzaju zbrodni, wymierzonych m.in. w polskie społeczeństwo.

Trudno stwierdzić, jakie poglądy polityczne miał Matejczuk. Prawdopodobnie w ogóle takowych nie miał. Starał się żyć konformistycznie, dostosowując się – czy też próbując się dostosowywać – do ówczesnej rzeczywistości. Wobec nadchodzącej klęski hitlerowskich Niemiec postanowił porzucić służbę w SS-Wachmannschaften i związał się z komunistyczną partyzantką. Ta ostatnia działalność otworzyła mu drogę do kariery w MBP.

Przypadek opisany w niniejszym artykule jest bardzo ciekawy, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę słowa byłego szefa bezpieczeństwa ministra Radkiewicza, który po latach stwierdził: „Mieliśmy olbrzymie trudności z kadrą. Ale przy montowaniu apa-

<sup>149</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Postanowienie NSW w sprawie Jana Matejczuka, 23 V 1923 r., k. 211–215.

<sup>150</sup> *Ibidem*, Prośba o łaskę Jana Matejczuka, skierowana do Bolesława Bieruta, 15 III 1950 r., k. 220–225 (PDF).

<sup>151</sup> *Ibidem*, Pismo Oskara Karlinera do Aleksandra Wareckiego w sprawie decyzji Bolesława Bieruta dot. ułaskawienia Jana Matejczuka, 15 VI 1950 r., k. 216 (PDF).

<sup>152</sup> AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół wykonania wyroku śmierci, 19 VI 1950 r., k. 284 (PDF).

ratu bezpieczeństwa i milicji stosowaliśmy jedną generalną zasadę – przyjmowaliśmy do pracy ludzi politycznie pewnych”<sup>153</sup>. Nie była to prawda. Niektóre osoby, które trafiały do MBP, były całkowicie przypadkowe, nie tylko pod względem przygotowania do pracy w resorcie – takich w latach 1944–1945 było bardzo wielu – ale przede wszystkim pod względem ideologiczno-politycznym. Jako że nie zweryfikowano jego życiorysu, Matejczuk został przyjęty do bezpieki i piął się stopniowo, ale skutecznie po szczeblach kariery. Ciekawe, ile osób o podobnych biografiach przyjęto do aparatu bezpieczeństwa na samym początku jego istnienia? Jest niemal pewne, że opisany w niniejszym tekście funkcjonariusz nie był wyjątkiem.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (AUW).

### Źródła opublikowane

*Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.

*Dziennik bojowy dowództwa Obwodu II pisany w sztabie OBW od 2 VII do 26 VII 1944 r.* [w:] *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942–1944)*. Źródła, oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk, Lublin 1960.

*Próba sformowania na Podhalu „Legionu Góralskiego” Waffen-SS*, oprac. S. Żerko, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3.

### Akty prawne

Dekret z dnia 10 grudnia 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, DzU 1946, nr 69, poz. 376.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

### Wspomnienia

Hobot W., *3 listopada 1943 roku w Trawnikach* [w:] *Masowe egzekucje Żydów 3 listopada 1943 roku. Majdanek, Poniatowa, Trawniki*, wybór i oprac. E. Dziadosz, Lublin 1988.

Świtajowa K., *Pacyfikacja Sochy* [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977.

*Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, oprac. J. Gargas et al., Warszawa 1962.

<sup>153</sup> Archiwum Akt Nowych, Zbiór relacji działaczy ruchu robotniczego, R-79, Relacja Stanisława Radkiewicza, 1 VII 1961 r., k. 141.

## Opracowania

- Akcja „Reinhardt”. Historia i upamiętnienie, red. S. Lehnstaedt, R. Traba, Warszawa 2019.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Bednarek J., *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1.
- Black P., *Prosty żołnierz „akcji Reinhardt”. Oddziały z Trawnik i eksterminacja polskich Żydów* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Borysiuk B., *Lata walki. PPR, GL i AL na północnej Lubelszczyźnie 1942–1944*, Warszawa 1981.
- Frazik W., Musiał F., Szpytma M., *Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006.
- Garas J.B., *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971.
- Kasprzak J., *Władza państwowa a posiadanie broni przez obywateli na przestrzeni dziejów*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 2.
- Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- Kuwałek R., *Kolaboracja ze strachu? Jeńcy sowieccy formacji SS-Wachmannschaften z obozu szkoleniowego SS w Trawnikach* [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015.
- Lehnstaedt S., *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, Warszawa 2018.
- Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956, t. 1–4, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020–2023.
- Lesiakowski K., *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.
- Marszałek J., *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998.
- Mędykowski W., *Obóz pracy dla Żydów w Trawnikach* [w:] *Erntefest, 3–4 listopada 1943. Zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009.
- Musiał B., *„Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Paul M., *The Massacre at Koniuchy. Mord w Koniuchach*, „Glaukopis” 2011, nr 1.
- Pohl D., *Znaczenie dystryktu lubelskiego w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Rullmann H.P., *Der Fall Demjanjuk. Zur Beweislage und zu den politischen Hintergründen des Prozesses in Jerusalem*, Sonnenbühl 1987.
- Struktury i kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie łódzkim w latach 1945–1956*, red. R. Rabiega, J. Żelazko, Łódź–Warszawa 2019.
- Twarze bezpieki 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007.
- Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010.
- Twarze gorzowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim. Informator personalny*, oprac. P. Skubisz, Szczecin 2008.
- Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008.
- Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007.
- Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008.
- Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.
- Volk R., *Das letzte Urteil. Die Medien und der Demjanjuk-Prozess*, München 2012.
- Walczak M., *Szkolnictwo ukraińskie w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1992, nr 3–4.
- Węgliński M., *Twarze tczewskiej bezpieki (1945–1990). Biogramy funkcjonariuszy i rys historyczny*, Gdańsk 2013.

## Netografia

- Ekstradycja tego strażnika obozowego zapoczątkowała szereg procesów w Niemczech. Iwan Demianiuk odpowiedział za współudział w morderstwach*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/ekstradycja-tego-straznika-obozowego-zapoczatkowalo-szereg-procesow-w-niemczech-iwan>, dostęp 10 I 2023 r.
- Etnografia Lubelszczyzny – gwara chachłacka (ukraińska)*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-gwara-chachlacka-ukrainska/>, dostęp 4 I 2024 r.
- Historia powojenna szkoły do 1973 r.*, <https://2lo.wlodawa.pl/historia-powojenna-szkoly-do-1973r/>, dostęp 8 I 2024 r.
- Kuklińska S., *Zbrodnia w Koniuchach*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105310,Zbrodnia-w-Koniuchach.html>, dostęp 22 II 2024 r.

**Paweł Sztama** (ur. 1985) – historyk, pracownik Biura Badań Historycznych IPN oraz Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Interesuje się historią aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej i krajach bloku wschodniego, historią wojskową XX w. oraz biografistyką. Jest autorem książki *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* (2016)

oraz kilkudziesięciu opracowań naukowych i popularnonaukowych. Pełni także funkcję II sekretarza redakcji wielotomowego wydawnictwa *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* (2020–2023).

**Paweł Sztama** (b. 1985) – historian, currently at the Institute of National Remembrance Historical Research Office. He is interested in the history of the security apparatus in People's Poland and Eastern Bloc countries, 20th century military history, and biographical research. He is the author of the book *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* [General August Emil Fieldorf: A Military Biography] (2016) and dozens of scientific and popular science studies. He is also the second secretary of the editorial board of the dictionary *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* [Lexicon of the Security Service: Security Apparatus Management in 1944–1956] (2020–2023).